

III Niedziela Zwykła

22 stycznia 2023

s. Izabela, Koinonia św. Pawła

Słowo Boże zawsze przynosi nam dobrą nowinę, która przekazuje nam prawdę o Bogu i o nas. Pan Bóg, który jest Miłością i kocha nas, pragnie naszego szczęścia. Dzisiaj możemy wybrać drogę, która jest drogą Jezusa, drogę błogosławieństw, o których słyszymy w dzisiejszej Ewangelii. Ewangelista Mateusz bardzo starannie zarysowuje tło najważniejszej w jego przekonaniu mowy Jezusa – Kazania na Górze, która zaczyna się od „Błogosławieństw”. Góra wskazuje na objawienie samego Boga, postawa siedząca Jezusa wskazuje na Jego godność i wyższość od nauczycieli Izraela. Bóg sam przemawia przez Jezusa, podobnie jak miało to miejsce na Synaju, kiedy przemawiał przez Mojżesza. Słuchacze przyjmują postawę stojącą, która wyraża najwyższą uwagę i szacunek wobec słowa Jezusa i woli Bożej. Mowa Jezusa nie jest skierowana do ludzi szczególnie pobożnych i zaangażowanych, ale do wszystkich powołanych, by stali się uczniami Pana. Błogosławieństwa uczą nas o celu ostatecznym, do jakiego powołuje nas Bóg. Tym celem jest królestwo Boże, uczestniczenie w naturze Boga, oglądanie Go, życie wieczne, synostwo i odpoczynek w Nim. Błogosławieństwa odsłaniają również cel naszych czynów, przekazują prawdę, że Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Błogosławieństwa nie mówią wprost o normach postępowania, mówią o wewnętrznym usposobieniu, o postawach życiowych. Dlatego noszą miano reguły – statutów królestwa Bożego, którego mieszkańcami zostaną posiadający przymioty wymienione przez Jezusa. Kto je posiada, jest szczęśliwy, ponieważ w jakimś stopniu uczestniczy już w dobrach królestwa Bożego, choć ich pełni doświadczy w życiu wiecznym.

Błogosławieni – szczęśliwi (gr. makarioi, stąd mowa o błogosławieństwach jako makaryzmach) według dzisiejszej Ewangelii są akurat nie ci, o których można byłoby tak właśnie myśleć. Błogosławieństwa nie są „wymaganiami wejścia” do królestwa Bożego, ale opisują charakter i usposobienie, postawę osób w królestwie. Opisane cechy charakteru są darami łaski wynikającymi z obecności Boga i wzorowanymi na osobie Jezusa. Dlatego bardziej niż wyliczeniem cnót, błogosławieństwa są wyliczaniem sytuacji, w których Pan Bóg w swojej wielkiej dobroci i miłosierdziu zapewnia swoją zupełnie darmową i wspaniałomyślną pomoc osobom potrzebującym. Stąd błogosławieństwa są najpierw głoszeniem Dobrej Nowiny o Bogu, który troskliwie pochyla się nad cierpiącymi, prześladowanymi, i udręczonymi. Następnie ukazują one styl życia, który prowadzi do królestwa. Królestwo niebieskie należy do ubogich i prześladowanych z powodu sprawiedliwości, którzy już go doświadczają, chociaż oczekują jego pełnej realizacji.

Otrzymują je ubodzy w duchu, którzy często nie mając znikąd pomocy, całkowicie zależą od Boga, ufają mu bezgranicznie, są wolni od dóbr tego świata przedkładając wiarę i miłość do Boga nad wszystkie inne wartości. Błogosławieni są smutni, dosłownie osoby będące w żałobie, cierpiące udrękę, również z powodu nieobecności Boga, tęskniący za ostatecznym zwycięstwem dobra nad złem, za powrotem Jezusa. Gdy On powróci, będą w pełni pocieszeni radując się z Jego przyjścia i chwały. Cisi, to ludzie łagodni, są pokorni przed Panem i Jemu ufają, umieją zachować cierpliwość wobec przeciwności życia. Człowiek łagodny i cichy przyjmuje czas wyznaczony przez Boga i sposób wybrany przez Boga. Człowiek łagodny nie jest słaby, jest wielki duchem wypełniając słowo Jezusa: Weźcie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem. Głodni i spragnieni sprawiedliwości to ci, którzy pragną dobrego i pięknego życia, zgodnego z wolą Boga, nie wyrządzając zła, nie krzywdząc nikogo. Miłosierni to osoby pełne serdecznego współczucia, przebaczenia, gotowe do pomocy, rezygnacji z zemsty, nienawiści. Ewangelia Mateusza mówi dokładnie o dwóch sposobach praktykowania miłosierdzia: przychodzenie z pomocą w konkretniej potrzebie oraz przebaczenie, o którym mówi przypowieść o niemiłosiernym dłużniku. Błogosławieni czystego serca kierują się prawością, szczerością, są pozbawieni przewrotności w zamiarach i pragnieniach. Patrzą na świat oczami Boga, przychylnie, życzliwie, mając czyste intencje

i motywacje wypływające z Ewangelii. Takim ludziom Bóg obiecuje swoją szczególną bliskość. Wprowadzający pokój naśladowują swego Ojca, który jest Bogiem pokoju.

Każdy kto przyczynia się do budowania pokoju między ludźmi uczestniczy w przymiocie Boga zostając uznanym przez Boga za Jego dziecko. Czyniący pokój mają w sobie ducha Chrystusa – Księcia Pokoju, podobieństwo do Niego, kiedyś w pełni zostaną przez Boga przysięgnięci na wieki. Cierpiący prześladowanie dla sprawiedliwości to ci, którzy są poddawani próbom, prześladowaniom ze względu na swe pragnienie prowadzenia życia zgodnego ze słowem Bożym, wołają Boga, ze względu na świadectwo przynależności do Jezusa. Dlatego Św. Jan Paweł II nauczał: „Osiem błogosławieństw składa się na portret chrześcijanina, ponieważ wyłania się z nich portret samego Jezusa, który przychodzi do nas w swoim człowieczeństwie jako ubogi i wolny. Jego łagodność leczy rany innych. Płacze nad owcami bez pasterza i nad grzechami świata. Pragnie sprawiedliwości na miarę Bożą, sprawiedliwości Pana, który nie gardzi robotnikiem ostatniej godziny” (por. homilia „Orędzie błogosławieństw dotyczy również pracy człowieka”, Miluza, 11.10.1988). W zachęcie do radości wśród ucisku i prześladowań jaśnieje wymiar paschalny śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Podstawą tej radości jest przyszłość, ponieważ kiedyś sytuacja się odwróci. Chociaż królestwo Boże jeszcze w pełni nie nadeszło, nadzieja i myśl o szczęściu wiecznym, życiu w Bogu na wieki odmienia teraźniejszość czyniąc ją zwycięską i poddaną Panu. Głęboka radość i szczęście uczniów Jezusa opiera się na łaskawej, pełnej miłości odpowiedzi Boga na ich stan, a nie na sprzyjających warunkach zewnętrznych. Są błogosławieni – szczęśliwi, bo teraz doświadczają długo wyczekiwanej zbawczej obecności Boga. Jezus kieruje swoje błogosławieństwa do tych, którzy tworzą nowy lud Boży, wspólnotę uczniów – Kościół, którzy są zdecydowani żyć pod panowaniem Boga i Jego królestwa. Jezus szedł drogą błogosławieństw, drogą wyznaczoną przez Ojca doświadczając Jego troski, miłości i nieustannej obecności. Jeśli chce się oglądać Boga, być Jego dzieckiem, dostąpić Bożej nagrody, trzeba mieć czyste serce, wprowadzać pokój, być łagodnym, pragnąć sprawiedliwości. Błogosławieństwa są wielkim pocieszeniem, ale też napomnieniem i zadaniem. Jezus poprzez słowo z dzisiejszej Ewangelii, mówi do nas: „To jest droga, idźcie nią, a będziecie szczęśliwi, jak Ja jestem szczęśliwy w królestwie mego Ojca”.